

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 68

NSZZ Solidarność

12 kwiecień 1989

Komisja Interwencji i Praworządności w Bełchatowie

Aktualny skład KIIP przy Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie przedstawia się następująco:

Paweł PAWŁOWSKI - przew., oddz.Z-1, zm.C, tel.44-96, w domu 23-170

Wiesław SYGITOWICZ, oddz.G-2, zm.A, tel.33-99, w domu 23-170

Tadeusz KEBŁOWSKI, oddz.Ew-4, zm.I, tel.34-19, w domu 314-56

Karol BARTCZAK, oddz.MW-3, tel.32-26, w domu 24-691

Krzysztof SUDA, oddz.WS-3, zm.I, tel.43-25

Henryk DWORZYŃSKI, oddz.Ir-4, zm.I, tel.44-34.

Zadaniem Komisji na terenie zakładu jest obrona praw pracowniczych członków "S" i pracowników niezrzeszonych. Komisja nie będzie interweniowała w sprawach picia alkoholu na terenie zakładu pracy i nieusprawiedliwionych nieobecności. Komisja zwróciła się z prośbą do pracowników KWB o zwiększenie dyscypliny i przestrzeganie regulaminu pracy. /Wg.Komunikatu KZ "S" w KWB Bełchatów/.

Do bełchatowskiej Komisji Interwencji przystąpili przedstawiciele innych zakładów. Są to:

Bogdan SKUPIŃSKI - Oświata i Wychowanie, Szczerców

Henryka BUKOWSKA - Zakł.Cukrownicze "Milko", Bełchatów

Zbigniew NOWAK - Zakład Robót Melioracyjnych, Bełchatów

Andrzej MUSZYŃSKI i Jan PIECZYŃSKI - Bełchatowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego.

W najbliższym czasie Komisja powiększy się o przedstawicieli następujących zakładów: Elektrownia Bełchatów, Zakład Robót Wiertniczych, Szpital, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

Manifestacje

Lublin. W szkołach średnich Lublina odbyły się spotkania z młodzieżą na temat ateizacji i sowietyzacji. 3 IV o godz.15 KPN zorganizował manifestację w tej sprawie. Udział w niej wzięło dużo młodzieży. Interweniowała milicja, są pobici. Wśród nich: Kamil SELWA - uczeń II kl.LO, Marek HACZEWSKI - uczeń III kl.LO i Łukasz GORLIŃSKI - student I roku Uniwersytetu Lubelskiego.

Poznań. 2 IV odbyła się manifestacja ekologiczna przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Klempiczu. O godz.12,30 odprawiono mszę św. w kościele OO Jezuistów. Po mszy ruszył pochód z licznymi transparentami. Udział w marszu wzięło ok. 3 tys.osób. Od początku manifestacji towarzyszyły liczne oddziały ZOMO. Ludzie doszli do Rynku, tam odbył się wiec, na którym przemawiali członkowie Seminarium Ekologicznego, studenci i przedstawiciele "S" Rolników Indywidualnych. Po wiecu ruszył pochód w kierunku ulicy Szkolnej. Wszystkie ulice wokół Rynku były zablokowane przez ZOMO. Przy ul.Paderewskiego doszło do pierwszych starć. Ludzie usiłowali przedrzeć się przez kordony ZOMO, które zaatakowało pałkami, zatrzymano kilkanaście osób. Broniący się ludzie zaczęli rzucać kamieniami i koszami na śmieci. Zdobyto tarczę zomowską, kilka pałek i czapkę. Ludzie wycofali się na Rynek. Przy następnej próbie wyjścia z Rynku doszło do kolejnych starć, które trwały ok. 2 godz. Oficerowie ZOMO nie chcieli podjąć pertraktacji w sprawie wypuszczenia ludzi z Rynku. Przybyły znaczne posiłki "sił porządkowych". Uformowały one szeroką ławę i bijąc pałkami w tarcze zaczęły przesuwac się w kierunku stłoczonych ludzi, użyto dużych ilości gazów łzawiących i bito na oślep. Wśród pobitych, którym udzielono pomocy w szpitalu są: Piotr ADAMEK /6 szwów/, Małgorzata ŁANIEWSKA - studentka, Rafał LORENTZ - uczeń Technikum Budowlanego, Dariusz WIECZORKIEWICZ - uczeń Technikum Łączności i Maciej URBAŃSKI - student Akademii Rolniczej. Łzej pobici to:

Hanna BYSTRZYŃSKA - uczennica bita po nogach pałką i uderzona w twarz, Jan BOŁODZIEJSKI, Andrzej KEPELL, bracia Michał i Konstanty GÓRNY, Grzegorz RADYSZAK, Dariusz SZYNDLER, Jerzy BOROWCZYK, Grzegorz BĄCZYŃSKI, Michał BŁOWACKI, Piotr HALAMSKI, Jakub TOMCZAK, Marcin SŁAWIŃSKI, Dariusz NAMYSŁA Roman SZYMANDA.

Była to pierwsza manifestacja z serii, którą zaplanowano na każdą pierwszą niedzielę miesiąca w Poznaniu, Pile i Gorzowie Wielkopolskim o zaniechanie budowy elektrowni jądrowych w Klempiczu, Żarnowcu i Darłowie.

Małopolska KIIP donosi

Sprawa K.SULKI Sąd Wojewódzki w Katowicach podczas rozprawy 21 III br. umorzona umorzył postępowanie karne przeciwko Kazimierzowi SULCI b.funkcjonariuszowi SB, oskarżonemu o pomówienie Służby Bezpieczeństwa z Suchej Beskidzkiej o planowanie zabójstwa ks.Adolfa Chojnackiego /nr 55,60 i 63 INF./. Przyczyny umorzenia mają charakter proceduralny.

W Krakowie po demonstracjach młodzieży

Trwają reperkusje "wydarzeń krakowskich" z tego br. I tak dotychczasowy szef NZS UJ Piotr HERTIG i przewodniczący samorządu studenckiego

Grzegorz WĄTROBA mają stanąć przed komisją dyscyplinarną w związku z przytrzymaniem 19 II ministra Fisiaka w gmachu V LO w Krakowie, do czasu zwolnienia zatrzymanych studentów. Na życzenie rektora Kojana G.Wątroba nie może pełnić funkcji przewodniczącego samorządu i członka Senatu UJ. Rektor UJ zawiadomił również rektora Politechniki Krakowskiej, iż z materiałów przedstawionych przez WUSW wynika, że portret Gorbaczowa z zarysowaną na nim tarczą strzelniczą niósł podczas happeningu dnia 23 lutego student politechniki Przemysław MARKIEWICZ. /Tarcza symbolizowała ataki przeciwników pierestrojki./ Jeśli natomiast idzie o walki uliczne w Krakowie dnia 24 lutego - władze UJ wszczęły na podstawie materiałów milicyjnych postępowanie wyjaśniające wobec studentów. Są to: W.CZECH, K.BROŻEK, K.KALIŃSKI, P.JAREK, M.KURZYNIEC, R.MEYNARCZYK, R.MUSIAŁ, R.WILCZEK. Wszyscy stoją pod zarzutem rzucania kamieniami. Tymczasem wiadomo, że np. Krzysztof Kaliński przebywał 24 lutego po Krakowie. Spodziewać się należy wszczęcia postępowania także wobec innych studentów.

W ramach kampanii prasowej przeciwko UJ prasa informowała o zwolnieniu z pracy na UJ /w radiu studenckim/ Jana Gabrukiewicza, spikera głośnego antystudenckiego filmu TV. Tymczasem Gabrukiewicza nie tylko nie zwolniono, ale znany ze swych policyjnych koneksji dyrektor administracyjny UJ Stefan Depowski nakazał roztoczenie szczególnej nad nim opieki, w tym dopilnowanie przez administrację emitowania w Alma-Radio wszystkich jego audycji. Depowski zażądał także ukarania szefa Alma-Radio Stanisława SMÓLKI za odmowę nadania głosiwego komentarza Gabrukiewicza, dotyczącego demonstracji studenckich.

Nie od rzeczy będzie zauważyć, że w tym czasie rektor UJ Koj zostaje powołany w skład Komitetu Obywatelskiego przy L.Wałęsie.

3 kwietnia 89 przez centrum Krakowa przeszła ok.2-3 tysięczna Procesja pokutna Studentów Krakowa. Studenci maszerowali w pokutnych papierowych wianach, biczując się podczas drogi. Na transparentach potępiano "chuliganów i terrorystów", oraz przeproszano milicję i Ligę Kobiet za zajścia lutowe w Krakowie. Przed konsulem ZSRR milicja zagroziła drogę pokutnikom, ci jednak nie tylko nie usiłowali się przedzierać, lecz zbiorowo padli na kolana przed kordonem, biczując się w dowód pokuty. Publicznie napiętnowany został jako prowokator mężczyzna, który wznosił okrzyk "Czerwone psy". Najzabawniejsze, że ów radykał w stanie konsternacji oddalił się czym prędzej do zaparkowanego w pobliżu fiata z kierowcą.

Wzrosła aktywność rzeszowskiej SB 21 marca w Rzeszowie przeprowadzono 3-godzinną rewizję u Krzysztofa PALUCHA - uczestnika WiP, zaś 28 marca również 3-godzinną rewizję u Krzysztofa PANKA. Palucha za trzymano na posterunku MO na cały dzień. 24 marca zatrzymano na kilka godzin innego uczestnika WiP Jacka BUDZIŃSKIEGO. W trakcie rewizji konfiskowano w

dawnictwa niezależne. Nakazy podpisuje prokurator Rusinek. Aktywność SB wiązana jest z niedawnym happeningiem WiP-owskim w Rzeszowie.

Terrorysty w Krakowie

Lech WALENCIK, ojciec pobitego w grudniu 88 studenta UJ Marka WALENCIKA /nr 55 INF./ otrzymał 18 marca 89 anonimowy list, grożący konsekwencjami "jeśli nie zajmie się swoim synem". Marek Walencik prowadzi obecnie biuro NZS w Krakowie.

Nie będzie przysięgał

Dariusz WARPAS, absolwent AGH powołany do służby wojskowej w jednostce w Sieradzu, odmówił złożenia przysięgi wojskowej w jej nowej wersji, motywując to antykomunistycznymi poglądami. Mimo kampanii nacisków na niego i szantaży wobec najbliższych z rodziny, Warpas nie zmienił decyzji, w związku z czym z inicjatywy władz wojskowych przyznano mu 13-miesięczne odroczenie. Umożniono również śledztwo o spóźnienie się Warpasa do jednostki.

W sądach

Warszawa. 3 IV przed Sądem Najwyższym odbyła się rozprawa odwoławcza o ochronę dóbr osobistych z powództwa Józefa WÓJCIKA przeciwko Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Skarżysku Kamiennej. Został on 13 VI 1987 zatrzymany przez MO pod zarzutem, iż zamierza zakłócić porządek publiczny w Warszawie podczas nabożeństwa odprawianego przez Ojca św.; w ten sposób uniemożliwiono mu udział w spotkaniu z Papieżem /nr 4 i 8 INF./ Pełnomocnik powołał, mec. Rzepka podważył zasadność zatrzymania wobec braku jakichkolwiek dowodów domniemanego zamiaru. Radca prawny WUSW M. Pater stwierdziła, że nie ma żadnych wątpliwości co do zamiarów J. Wójcika, bowiem wiadomość uzyskano od tajnego informatora. Jest to jedyny "dowód" jaki WUSW posiada. Powołanie informatora na świadka spowodowałoby jego dekonspirację. Jest to niemożliwe, gdyż konfidencja jest podstawowym źródłem informacji dla MO i SB. Sąd w składzie: Ł. Grycała, J. Krys, Z. Świeboda i Cz. Bieske przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Wojewódzkiemu w Kielcach. Przypominamy, że tak samo przebiegały w SN idące sprawy z powództwa kielczan: Jerzego SPOLITAKA i Bogdana RYSIA /nr 64 INF./.

Gdańsk. 4 IV w Sądzie Rejonowym zakończyła się sprawa Piotra KŁOBUKOWSKIEGO oskarżonego z art. 234 kk o napaść na milicjanta. Był o zatrzymany i pobity 9 X 88 po mszy w kościele św. Brygidy /nr 44 i 62 INF./. Zastosowano sankcję prokuratorowską. 20 X 88 areszt uchylono ze względu na stan jego zdrowia. Rozprawie przewodniczyła SSR p. Skupna. P. Kłobukowski skazany został na 60 tys. zł. grzywny i 15 tys. zł. nawiązki. Na poczet kary zaliczono pobyt w areszcie śledczym, licząc po 3 tys. zł. za jeden dzień. Kosztami postępowania obarczono skarb państwa.

Pierestrojka w Łapach.

Przed Kolegium d/s Wykroczeń w Łapach stanęli 7 IV br Jan i Józef WRÓBLEWSKY, rolnicy ze wsi Porośl-Wojsławy, gm. Poświętne. Obwinieni zostali o to, że w stanie nietrzeźwym zakłócili wybory sołtysa w swojej wsi, tj. o czyn chuligański z art. 51 § 2 kw.

Co stało się naprawdę we wsi Porośl-Wojsławy? Nasi bohaterowie przyłapali naczelnika gminy Ryszarda Filipowicza na fałszerstwie wyborów na sołtysa. 18 XI 88 naczelnik przyjechał na wybory z gotowymi kartkami i kandydatami, sam wszystkich wpisał i sam rozdał kartki nie powołując komisji wyborczej. Rolnicy ostro zaprotestowali, a tow. Filipowicz w odwecie sporządził doniesienie do kolegium. Obrony obwinionych podjął się p. Leopold Stawecki z Regionalnej Komisji Interwencji w Białymstoku. Rozprawa zakończyła się sukcesem obu rolników i ich obrońcy - kolegium uniewinniło Jana i Józefa Wróblewskich, a kosztami postępowania obarczyło skarb państwa. /Na podstawie komunikatu Regionalnej KIIIP w Białymstoku/.

Kolegia

Katowice. 3 IV odbyło się kolegium Tomasza WITTA obwinionego z art.52a kw za udział w manifestacji w styczniu br. Oskarżał M.Moliński. Kolegium pod przewodnictwem p.Wesołowskiej na mocy art.39 kw odstąpiło od ukarania obwinionego.

Gdańsk. Na 24 IV wyznaczono kolegium Romana BARTOSIKA, zatrzymanego i pobitego 7 X 88 na dworcu PKP przez funkcjonariuszy MO z posterunku dworcowego za noszenie znaczka "S".

Represje pracownicze

Wrocław. Rektor Akademii Medycznej B.Łazarkiewicz zaproponował zwolnionemu z pracy za działalność związkową i opozycyjną inż. Krzysztofowi WOJTYŁŁO ponowne zatrudnienie pod warunkiem wycofania sprawy z sądu i napisania prośby o przywrócenie do pracy /nr 59 i 65 INF./. Pan Wojtyłło oświadczył, że może wyrazić zgodę na powrót do pracy, natomiast sprawę z sądu wycofa po otrzymaniu angażu. Rektor powiedział: "niech będzie".

Sosnowiec. Dyrekcja Kopalni "Kazimierz-Juliusz" wniosła rewizję od wyroku Rej.Sądu Pracy przywracającego do pracy górnik Aleksandra BORYNIA, przewodniczącego TKZ "S" /nr 67 INF./. W podobnej sprawie jego brata Henryka rewizji jak dotąd nie wniesiono.

Katowice. Krzysztof TRZASKA, zwolniony z pracy w Hucie "Katowice" w czerwcu 88 za udział w Komitecie Założycielskim "S", po dwumiesięcznym zatrudnieniu w spółdzielni mieszkaniowej od 15 III znów jest bezrobotny /nr 32 i 65 INF./. Obecnie przewodniczący TKZ Solidarność w Hucie Katowice podjął rozmowy z dyrekcją koksowni o przywrócenie K.Trzaski do pracy.

W małych zakładach trudniej walczyć o byt

W niewielkim sklepie nabiałowo-drobiarskim WSS Społem nr 53 przy ul.Mołodawskiej 5 w warszawskiej dzielnicy Ochota praca na pewno nie była lekka. Poza 23-letnim kierownikiem Jackiem SOWIŃSKIM i jego zastępczynią Danutą JURCZAK pracowały tam tylko 2 osoby w niepełnym wymiarze, podczas gdy dla sklepu przewidziano 7 etatów. Mimo to J.Sowiński radził sobie dzielnie: nocami sam jeździł po towar, a sklep wyrabiał aż 200% przewidzianej dla pełnej obsady normy obrotów. O pracowitości i zaangażowaniu młodego kierownika świadczy pochlebny list, jaki kiedyś do Zarządu Spółdzielni skierowało 40 jego klientów, a także bardzo wysoka ocena jego pracy przez Komitet Członkowski WSS. W styczniu 89 J.Sowiński zwrócił się do dyrekcji o skrócenie godzin pracy sklepu lub zatrudnienie większej ilości pracowników. Odpowiedź była twarda: sklep musi pracować w pełnym wymiarze, a o pracowników kierownik może starać się na własną rękę.

15 marca o godz.10 załoga sklepu nr 53 ogłosiła gotowość strajkową, powiadomiono dyrekcję. Akcja polegała na wywieszeniu plakatu "Gotowość strajkowa" w witrynie sklepu i przypięciu plaketek tej samej treści do fartuchów sprzedawców. Sklep pracował bez zakłóceń. Protest podjęło natychmiast 9 innych sklepów w dzielnicy. Głównym postulatem sprzedawców była podwyżka płac o 25 tys.zł. Reakcja dyrekcji była równie szybka - tego samego dnia dyrektor d/s handlowych osobiście zdzierał plakaty, a kierownicze jednego ze sklepów zagrożono zwolnieniem. Protest zakończono po 24 godzinach, 16 III o godz.10. Tegoż dnia o godz.11 w sklepie J.Sowińskiego zjawiła się ekipa kontrolna i rozpoczęła okresowy remanent. Sklep zamknięto. Nazajutrz rano dyrekcja kontroli zezwoliła na otwarcie, personel przyjął świeży towar, a o godz.3,45 nakazano ... ponowne zamknięcie sklepu. Po alarmie wszczętym przez kierownika przystąpiono do "roztowarowania", czyli przerzucania łatwo psujących się towarów do innych sklepów. Jak okazało się później, część mięsa przewożona nieprzystosowanym do tego samochodem uległa zepsuciu. W sklepie rozpoczęto nowy, zdawczo-odbiorczy remanent.

18 III J. Sowiński i D. Jurczak otrzymali wypowiedzenia pracy z 1-miesięcznym terminem. Dodatkowo dyrekcja WSS Społem - Ochota /gł. specjalista d/s handlu K. Mueller/ usiłuje ich obciążyć odpowiedzialnością za zepsuty towar. Znalaziono nawet pretekst, aby 31 III ukarać oboje handlowców naganami.

Protest sprzedawców z Ochoty zaowocował podwyżką płac o 10 tys. zł. Sklep nr 53 - z nowym kierownikiem - pracuje po otwarciu w skróconym czasie. Ale Jacek SOWIŃSKI i Danuta JURCZAK stracili pracę z groźbą konsekwencji materialnych za niezawinioną stratę. Ich sprawa trafi prawdopodobnie do sądu pracy.

Paszporty nie dla wszystkich

Zakopane. Józef JURECKI, absolwent uczelni krakowskiej i były działacz NZS, któremu od 1987r. odmawiano wydania paszportu z powodów określonych w art. 4.2.2. ustawy paszportowej, obecnie otrzymał pismo o przesunięciu terminu decyzji wydania paszportu "ze względu na zebranie dodatkowych materiałów".

Po liberalizacji polityki paszportowej przygotowano już nawet specjalne druczki informujące obywatela o unieważnieniu jego paszportu. Na takim właśnie druczku zawiadomiono o unieważnieniu paszportu Andrzeja ZAPĄŁOWSKIEGO z Przeworska /nr 67 INF./.

Przykładnie ukarany

26 XI 88 został pobity przez funkcjonariusza MO uczeń kl. VII Szkoły Podstawowej nr 5 w Elku Marek ŁONIEWSKI. Elscy nauczyciele wystosowali protest do szefa RUSW, a RKW NSZZ "S" do WUSW. 27 I br szef RUSW w Elku mjr. mgr W. Chrościelewski powiadomił dyrektora szkoły, że st. kapral MO Edward Wasilewski decyzją szefa WUSW w Suwałkach został ukarany surową naganą. Gdyby chodziło o zabicię dziecka, sprawa może nawet stanęłaby przed kolegium.

Strajk w Zawierciu

Od 29 III trwa strajk w Zawierciańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego. Udział bierze 50% załogi. Wśród 12-osobowego Komitetu Strajkowego jest wiceprzewodniczący TKZ "S" Zbigniew RÓŻANEK. Strajkujący 1 IV zrezygnowali ze swoich 15 postulatów, z których żaden nie został przez dyrektora przyjęty do realizacji, wysuwając w zamian tylko jeden - odwołać ze stanowiska dyrektora! Do strajkujących przyjechał prezydent miasta i I sekretarz komitetu miejskiego PZPR. Poparli oni żądania strajkujących i uznali wszystkie ich postulaty za słuszne. Do zakładu przybyli przedstawiciele Międzyzakładowych struktur "Solidarności": Daniel PODŻYCKI, Waldemar SIKORA i Tomasz KARWOWSKI. Trwają obrady Rady Pracowniczej.